

Szykuj się na sporą porcję ruchu i dobrą zabawę dla całej rodziny! Sprawdź atrakcje sobotnich Piast Igrzysk.

» 2

informator samorządowy

Łącznik
zielonogórski

nr 13 (208) 31 marca 2017

www.LZG24.pl



Wieża widokowa to tylko jedna z atrakcji, które mają się znaleźć na Wzgórzach Piastowskich. Jest też miejsce m.in. na trasę rowerową MTB, tor saneczkowy, zadaszone lodowisko, całoroczny stok narciarski, park linowy... A miejsca do wypoczynku i elewacje budynków będą wtapiać się w otoczenie. Zobacz niektóre propozycje architektów.

>> 3-6

ROZMAWIAMY O WZGÓRZACH PIASTOWSKICH

- Zapraszam! Przyjdźcie w tę sobotę na piknik pod amfiteatrem. Będzie dobra zabawa. Zaprezentujemy różne warianty zagospodarowania Wzgórz Piastowskich. Będzie o czym dyskutować – zachęca prezydent Janusz Kubicki.

- A stanie tam wieża widokowa, taka na 40 metrów wysokości, co podobno w pogodne dni będzie widać z niej Śnieżkę? - pytamy prezydenta.

- Tak. Stanie kilkadziesiąt metrów za Górką Tatrzańską - odpowiada Janusz Kubicki. - Dzięki pomostom wśród koron drzew, każdy będzie mógł tam wejść. Niepełnosprawni i rodzice z dzieckiem w wózku.

To będzie wielka atrakcja przyciągająca ludzi, ale wieża nie jest celem samym w sobie. Jej budowa, bez zagospodarowania całych Wzgórz nie ma wielkiego sensu.

- To piękne miejsce, ukochane przez wielu zielonogórczan. Chcemy je lepiej wykorzystać. Zostawić to, co jest świetne. Lesne ścieżki rowerowe, trasy biegowe lub nordic walking - opowiada prezydent. - I uzupełnić o to, czego nam tu brakuje. Przecież wciąż słyszę głosy, by uruchomić wyciąg narciarski, że nie ma gdzie jeździć zimą na sankach, że potrzeba dobrych miejsc do aktywnego wypoczynku. To je zrobimy tutaj. W pięknym lesie, który zostanie taki, jaki jest. Niewiele będziemy w niego ingerować.

Centrum projektu to Górka Tatrzańska. Znow pojawi się na niej wyciąg. Ma być czynna przez cały rok, dlatego zostanie pokryta igielitem. Do tego dojdzie naprawiony tor saneczkowy i inne trasy dla narciarzy. Łąki do pikników, park linowy, place zabaw wśród drzew, miejsca do odpoczynku.

Jak to może wyglądać, sprawdzi każdy. W sobotę, 1 kwietnia, podczas pikniku na polanie przed amfiteatrem. Tam stanie scena. Będzie zabawa. Będą gry, wspinaczki, malowanie, znakowanie rowerów, różne występy. I tutaj właśnie trzech architektów: Agnieszka Kochońska, Natalia Plonkowska i Paweł Gołębiowski, przedstawi różne koncepcje zagospodarowania Wzgórz Piastowskich. Będzie można z nimi podyskutować i zagłosować na najlepsze pomysły.

- Jeszcze raz zapraszam - zachęca prezydent Kubicki. Sobota, 1 kwietnia, od godz. 13.00 do godz. 16.00. Przyjdź, zobacz, oceń.

(tc)



Fot. Krzysztof Grabowski

Jest piknik, jest i zabawa!

Na sobotnim pikniku spotykamy się przede wszystkim po to, by podyskutować o zagospodarowaniu Wzgórz Piastowskich. A przy okazji... spędzić zdrowo czas z całą rodziną! – Szykujcie się na sporą porcję ruchu i dobrej zabawy! – zapowiadają Agnieszka Opalińska i Paweł Wysocki.

To oni poprowadzą imprezę z dużej sceny, która stanie na polanie koło amfiteatru w sobotę, 1 kwietnia. Jednak to nie scena, mimo gabarytów, będzie sercem pikniku konsultacyjnego „Piast Igrzyska” na Wzgórzach Piastowskich. Najważniejsze rzeczy będą się działy w namiotach ustawionych obok. To tam architekci przedstawią swoje propozycje zagospodarowania Wzgórz, a mieszkańcy będą mogli z nimi porozmawiać i zagłosować na rozwiązania, które najbardziej przypadną im do gustu (szczegóły prezentujemy na kolejnych stronach „Łącznika”).

Konsultacje, jak i cała towarzysząca im impreza, zostały zorganizowane dla wszystkich zainteresowanych mieszkańców, ale też z myślą o tych, którzy w ten rejon zaglądną często i regularnie.

- Wzgórza Piastowskie to mekka biegaczy, rowerzystów i spacerowiczów. Tu się przychodzi na spacer z rodziną, z psakiem, tu się wjeżdża w las rowerem, wchodzi z kijkami lub po prostu wbiega - mówi Agnieszka Opalińska. - Tu się spędza czas aktywnie, w kontakcie z przyrodą. Dlatego idea zabawy, która towarzyszyć będzie konsultacjom na temat zagospodarowania Wzgórz, też oparta została na ruchu i zdrowym stylu bycia.



- Gwarantujemy, że i mali, i duzi goście pikniku nie będą się nudzić! Sobotnie popołudnie warto spędzić na Wzgórzach Piastowskich, z całą rodziną – zachęcają prowadzący Piast Igrzyska Agnieszka Opalińska i Paweł Wysocki. Fot. Krzysztof Grabowski

Organizatorzy proponują więc, by poznać „namacalnie” teren, o którym będzie-

my rozmawiać. Oderwać się na chwilę od wydarzeń na polanie i wejść między

drzewa. Biegiem, z pomocą kijków, na rowerze. Trasy tych wszystkich aktywno-

ści poprowadzą utartymi ścieżkami, ale też przez lokalizacje, które w przyszłości mogą stać się atrakcjami, np. marsz nordic walking poprowadzi do miejsca, gdzie mogłaby stać wieża widokowa, a rowerzyści sprawdzają, które miejsca najlepiej nadają się do budowy tzw. single tracków (o szczegółach atrakcji ruchowych piszemy poniżej).

Mnóstwo uciechy czeka najmłodszych gości pikniku, będą mogli pobiegać, poskakać na trampolinach i dmuchanym zamku, pojeździć konno i bryczką, zajrzeć do prawdziwego szybowca, pokopać w piłkę, pograć w kosza, dać upust fantazji i plastycznym talentom, zdobyć autografy koszykarzy i żużlowców, a nawet... - Znaleźć ukryty w lesie skarb! To propozycja gry terenowej, do której zaproszą harcerze z ZHR - dodaje Paweł Wysocki.

Na polanie stanie też wielki namiot ZGranej Rodziny, gdzie przez cały czas będą trwały wielkanocne warsztaty, a Innowacyjny Klub Rodzica, ze wsparciem strażaków ochotników, pomoże wzniesić gigantyczną wieżę z pomalowanych wcześniej przez dzieci kartonów.

Na dużej scenie zobaczymy muzykę zespołów tanecznych i sportowych, zagra szkolna orkiestra a na zakończenie zespół Szalone Gitary.

(dsp)

DOJEDZIESZ ZA DARMO MZK

Skoro nie ma gdzie zaparkować, lepiej wybrać się na piknik pieszo lub skorzystać z darmowych autobusów MZK. W sobotę, 1 kwietnia, z okazji pikniku konsultacyjnego na Wzgórzach Piastowskich, mieszkańcy będą mogli bezpłatnie dojechać do amfiteatru i z powrotem. Dotyczy to autobusów linii nr 8, 14, 44 i 80, w godz. od 12.00 do 18.00.

ZAMKNIĘTA ULICA I PARKING

Z powodu pikniku konsultacyjnego zostanie wyłączona z ruchu ul. Czesława Niemena oraz parking przy amfiteatrze: od godz. 15.00, w piątek, 31 marca do godz. 18.00, w sobotę, 1 kwietnia. Na ul. Niemena i parking przy amfiteatrze będą wpuszczone jedynie samochody mieszkańców ul. Niemena oraz organizatorów pikniku (dowóz namiotów, stołów i innego wyposażenia). Ograniczenia nastąpią od wjazdu z ul. Tadeusza Zawadzkiego „Zośki”.

PIAST IGRZYSKA MINUTA PO MINUCIE

Na scenie i w pobliżu:

- 12.00 - konsultacje Gminnego Programu Rewitalizacji
- 12.30 - start Rajdu Rowerowego po Wzgórzach
- 13.00 - oficjalne rozpoczęcie Piast Igrzysk
- 13.15 - Młodzieżowa Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Budowlanych w Zielonej Górze
- 13.25 - inauguracja Konsultacji na Wzgórzach, założenia, koncepcje, głosowanie
- 14.00 - rozgrzewka, start Biegu „Po zdrowie”
- 14.05 - Rueda de Casino, pokaz taneczny salsy kubańskiej

- 14.20 - prezentacja makiet Wzgórz Piastowskich
- 14.30 - rozgrzewka, start marszu Nordic Walking
- 14.35 - Studio Tańca „Twister”, pokaz hip-hop i cheerleaders
- 14.40 - rozmawiaj z architektem - koncepcje zagospodarowania Wzgórz Piastowskich
- 15.00 - harcerska gra terenowa „Poszukiwacze skarbów”
- 15.05 - Freestyle Beyond Life, pokaz akrobatyczny z piłką
- 15.15 - skoczny pokaz Skokoloco Park Trampolin
- 15.25 - raport z przebiegu konsultacji - Fundacja Partycypacja
- 15.30 - pokaz Capoeira Gerais - Akademia Ruchu Fit Balance

- 15.45 - budowanie kolorowej kartonowej wieży
- 15.50 - wstępne wyniki konsultacji
- 16.00 - zakończenie Piast Igrzysk
- 16.05-17.00 - koncert zespołu Szalone Gitary

Atrakcje przez całe Piast Igrzyska:

- budowanie kolorowej wieży z kartonów - Innowacyjny Klub Rodzica + OSP
- Warsztaty Świąteczne ZGranej Rodziny i ZGranych Zielonogórze 50+
- Fotobudka - gadzety sportowe
- znakowanie rowerów - policja
- namioty Muzeum Wojskowego w Drzonowie
- przejażdżki konne dla dzieci - Zielonogórski Klub Jeździecki Przylep
- przejażdżki bryczką - WOSiR Drzonków

- szybowiec - Aeroklub Ziemi Lubuskiej
- gra świąteczna - Skokoloco Park Trampolin
- spotkanie z koszykarzami Stelmet BC Zielona Góra
- spotkanie z żużlowcami Ekantor.pl Falubaz
- gry i zabawy z piłką - Akademia Piłkarska Macieja Murawskiego
- dmuchany zamek, czterometrowy zajęc, malowanie buzi i pisanek - MalPol
- stanowiska animacyjne dla dzieci - ZOK

I coś dla brzuszka:

- jabłka, ciastka - Pensjonat Fitness i SPA „Gregor” (bezpłatne)
- poczęstunek - Palmiarnia (bezpłatne)
- wata cukrowa, popcorn - MalPol (bezpłatne)
- Foodtracki (płatne)



Trzy, dwa, jeden... ruszamy między drzewa!

NA ROWERZE

- W rajdzie rowerowym po Wzgórzach Piastowskich może wziąć udział każdy rowerzysta - zaznacza Robert Górski ze Stowarzyszenia Rowerem do Przodu. - Startujemy o godz. 12.30 z parkingu pod amfiteatrem. Przejedziemy leśnymi trasami i zobaczymy lokalizacje, w których planuje się budo-

wę wieży, toru saneczkowego czy też igielitowego stoku narciarskiego. Uczestnicy rajdu będą mogli zgłosić propozycje miejsc, które ich zdaniem najlepiej nadają się do budowy tras zjazdowych dla rowerzystów, czyli tzw. single tracków.

BIEGIEM LUB Z KIJKAMI

- Dzieci i młodzieży! Biegacze i kijkarze, spacerowi-

cze i kanapowcy! Serdecznie zapraszamy na dwa fajne wydarzenia sportowe - zachęca Radosław Brodzik ze Stowarzyszenia Zielona Góra Zaczynaj Biegać. - W ramach Piast Igrzysk o godz. 14.00 startuje superbieg dla dzieci i młodzieży. O godz. 14.30 wyrusza marsz Nordic Walking. Gwarantujemy piękne medale, poczęstunek, pomiar czasu w biegu.

Zapisy na stronie www.pulsarsport.pl. Nie ma żadnych opłat startowych! Przed każdym startem będzie rozgrzewka. Młodzi biegacze (od 5 do 16 lat) będą mieli do pokonania 1,2 km po Parku Piastowskim. Kijkarze (od 16 lat i starsi) przejdą 5 km po Wzgórzach Piastowskich, trasą zbliżoną do tej, która w przyszłości poprowadzi na wieżę widokową.

Przyjdź, zobacz, zagłosuj

Wzgórze Piastowskie to jedno z najpiękniejszych miejsc w Zielonej Górze. Jak je lepiej wykorzystać, by cieszyło nas wszystkich? – to jest pytanie, na które będziemy szukać odpowiedzi podczas sobotniego pikniku. 1 kwietnia razem bawimy się i wybieramy spośród propozycji architektów.

Na polanie przed amfiteatrem spotykamy się na wielkim pikniku. Jednym z jego elementów są konsultacje społeczne. Troje architektów przedstawi różne koncepcje zagospodarowania Wzgórz Piastowskich. Każdy z nich, w osobnym namiocie będzie opowiadał o swoich pomysłach. Dodatkowo, przed namiotami stanie makietę Wzgórz, przygotowana przez uczniów „budowlanki”. Na niej znajdą się najważniejsze obiekty proponowane przez architektów, którzy zaznaczą je swoim kolorem.

Głosowaniu zostaną podane zarówno propozycje architektów, jak i wariantowe lokalizacje obiektów.

- Chcielibyśmy poznać opinie na temat tych lokalizacji i wybrać takie warianty, które będą zielonogórczom najbardziej odpowiadać, będą najbardziej adekwatne do ich przyzwyczajzeń i oczekiwań – mówi Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania w magistracie.

Stąd pomysł, by umożliwić głosowanie na poszczególne elementy wskazane w przedstawionych podczas konsultacji koncepcjach.

Zasady głosowania:

A. Każdy z mieszkańców otrzyma po jednej naklejce w kształcie kropki koloru czarnego, którą będzie mógł nakleić, jako swój głos, za jednym z przedstawionych wariantów, następujących elementów wskazanych przez urząd miasta:

1. Ścieżka ponad drzewami, doprowadzająca do wieży widokowej
2. Lodowisko wraz z parkingiem
3. Rozbudowa minizoo

CZYLI JEDEN GŁOS NA JEDEN Z WARIANTÓW - KOLOR CZARNY

B. Każdy z mieszkańców otrzyma trzy naklejki w kształcie kropki koloru zielonego, które będzie mógł nakleić, jako swój głos, na wybrane przez siebie elementy zagospodarowania, zaproponowane indywidualnie przez architektów.

CZYLI PO JEDNYM GŁOSIE NA WYBRANE TRZY PROPOZYCJE ZAGOSPODAROWANIA

W podsumowaniu konsultacji zostaną podane:

1. Informacje, który z wariantów trzech wskazanych elementów uzyskał największą ilość głosów.
2. Informacje, które elementy zagospodarowania zaproponowane przez architektów uzyskały największą ilość głosów.

Wyniki tych konsultacji posłużą jako wytyczne do dalszego projektowania zagospodarowania Wzgórz Piastowskich na cele rekreacyjno-sportowe.

W ramach tych samych konsultacji członkowie Fundacji Partycypacja będą zbierać opinie i wnioski zielonogórczom. Zostaną one przedstawione projektantom.

ZAGOSPODAROWANIE PRZECIWSTOKU GÓRKI TATRZAŃSKIEJ



Propozycja Pawła Gołębiowskiego

Zgodnie z wymogami magistratu wszyscy architekci zaplanowali igielitowy stok na Tatrzańkiej, gdzie będzie można jeździć przez cały rok. Różnią się w zagospodarowaniu góry po przeciwnej stronie, tzw. przeciwstoku. Ma tu stanąć budynek mieszczący wypożyczalnię sprzętu, kasy i kawiarnię. Każdy zaprojektował go w innym miejscu.

- Zaproponowałem budynek przeszklony od strony Tatrzańkiej. Osoby siedzące w kawiarni będą mogły obserwować narciarzy – tłumaczy P. Gołębiowski. - Jest to obiekt obłożony drewnem w kształcie skoczni narciarskiej. Ludzie idący z góry za budynkiem będą mogli wejść na taras na dachu i obserwować okolicę.



AGNIESZKA KOCHAŃSKA

Kolor żółty



NATALIA PLONKOWSKA

Kolor pomarańczowy



PAWEŁ GOŁĘBIOWSKI

Kolor niebieski

W swoich koncepcjach architekci musieli uwzględnić obiekty i lokalizacje wskazane przez magistrat. Są to:

1. Wieża widokowa
2. Ścieżki ponad drzewami, doprowadzające do wieży widokowej
3. Wyciąg, ze stokiem narciarskim z igielitu oraz trasą zjazdową
4. Tor saneczkowy zimowy
5. Lodowisko wraz z parkingiem
6. Rozbudowane minizoo.



Propozycja Agnieszki Kochańskiej

W jej koncepcji budynek zaplecza wykonany z drewna i betonu znajduje się obok stoku zjazdowego. Przeciwstok ma mieć charakter wypoczynkowy.

- Nazwałam to tarasowym stokiem rekreacyjnym. Ja najmniej ingerujemy w otoczenie i roślinność – opowiada A. Kochańska. - Na stoku montujemy drewniane podesty do siedzenia. Ich

przykład widać na wizualizacji. Stąd będzie się rozpościerał na stok narciarski, Tatrzańską i wystającą powyżej wieżę widokową, gdzie też zaplanowałam podobne tarasy. W takich miejscach do wypoczynku proponuję posadzić wrzosy. Ingerencje w przyrodę będą jak najmniejsze. Gdzie nie gdzie możemy posadzić trawy czy wiciokrzew pomorski.

Propozycja Natalii Plonkowskiej

W jej koncepcji budynek zaplecza stanie przy stoku i ma się składać z dwóch obiektów. - Proponuję, by w drugim znalazł się trener do jazdy na nartach. Na czymś takim możemy się świetnie uczyć i bawić – pokazuje N. Plonkowska. Architekci proponują wyciąg (orzycowy lub krzeselkowy) na Tatrzańską, który będzie miał ponad 20 m długości. - Ja do tego proponuję dołożyć przenośnik narciarski o długości 48 m. Przeznaczony będzie głównie dla dzieci. Narciarz wchodzi na ruchomą taśmę i spokojnie jedzie do połowy stoku.

W tej koncepcji na przeciwstoku Tatrzańkiej znajdzie się trasa zjazdowa dla rowerzystów w formie pumtracku o długości 108 m. To dla miłośników ekstremalnej jazdy po wertepach.

Tutaj stanie wielka wieża widokowa

Okazuje się, że kilkadziesiąt metrów za Górką Tatrzańską jest wzniesienie wyższe od niej o kilka metrów. To tutaj stanie wielka wieża widokowa.

Wieża wysoka na 40 metrów ma być atrakcją, która na Wzgórza Piastowskie przyciągnie wielu ciekawskich. W końcu, co to za problem łagodnym pomostem wdrapać się na górę. Wszystko ma być tak zorganizowane, że bez wielkiego wysiłku wjedziemy na górę nawet z wózkami dziecięcymi. Dadzą sobie radę również niepełnosprawni. A przy okazji będziemy mogli zobaczyć, jak to się idzie wśród koron drzew.

Na planie obok kładkę prowadzącą do wieży zaznaczono kolorem pomarańczowym. Litera A - to wejście na kładkę, litera B - wieża widokowa. To jeden z wariantów tej trasy zaprojektowany przez Natalię Płonkowską, która przy wejściu umieściła również ścieżkę zdrowia, skatepark i plac zabaw. Drewniana kładka prowadząca na wieżę w tym przypadku będzie miała ok. 300 m długości. I to jest jej najkrótszy wariant.

Dłuższe rozwiązanie znajdziemy w opracowaniu Agnieszki Kochańskiej. Tutaj kładka „startuje” w podobnym miejscu, ale po kilkudziesięciu metrach zmienia kierunek skracając lekko w lewo. - Dojdzie do stoku narciarskiego. Turyści przejdą nad nim obserwując narciarzy. Później przejdą nad torem saneczkowym i dopiero wtedy skręca w kierunku wieży widokowej.

Zielonogórzanie, podczas sobotniego pikniku, będą mogli zdecydować,

który wariant bardziej im się podoba i postawić kropkę w odpowiednim miejscu.

Oczywiście jest jeszcze trzecie rozwiązanie, przygotowane przez Pawła Gołębiowskiego. Czym się różni od dwóch poprzednich? Tym, że je łączy. - Wejdziemy na górę jedną kładką, a zejdziemy drugą - śmieje się architekt.

Podobne wieże widokowe stoją w kilku krajach europejskich. Łagodne podejście wśród koron drzew umożliwia wejście na górę wszystkim zainteresowanym, niezależnie od kondycji. Na samych kładkach umieszczone są również tablice opowiadające o lesie i jego mieszkańcach. I mamy połączenie ruchu z edukacją i zabawą.

Architekci zaproponowali także różne trasy dla narciarzy i saneczkarzy. Będą o tym opowiadać w sobotę, 1 kwietnia, podczas pikniku na Wzgórzach Piastowskich. (tc)

300

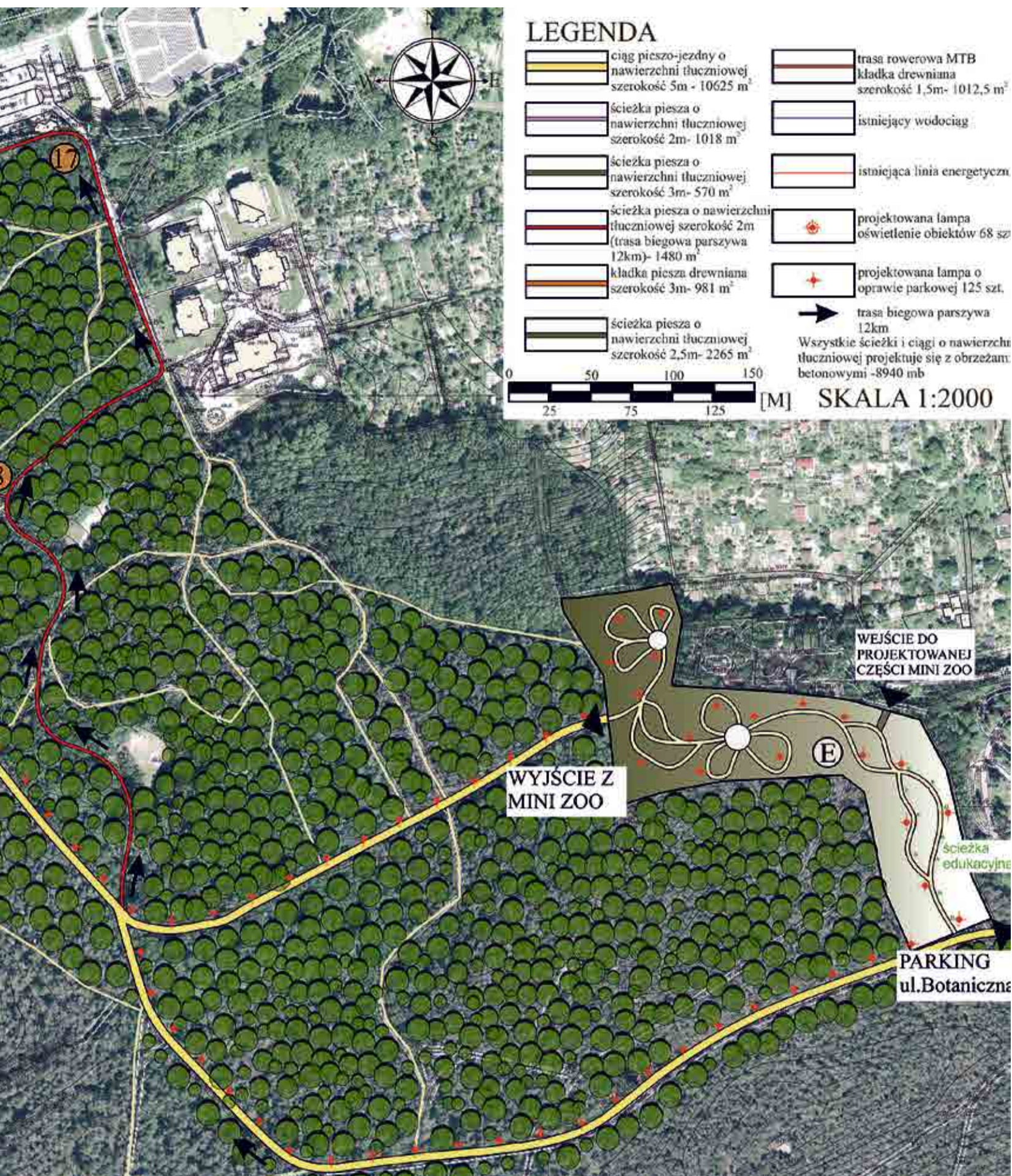
Tyle metrów miałby najkrótszy wariant kładki na wieżę



Przykładowe rozwiązanie wieży widokowej - czeskie Lipno



Fot. www.lipnoservis.cz Gdy tylko spadnie śnieg, Tatrzańska przyciąga tłumy zielonogórzan Facebook/Janusz Kubicki

**LEGENDA**

Architekci przygotowali trzy koncepcje zagospodarowania Wzgórze Piastowskich. My, przykładowo, prezentujemy jedną z nich, autorstwa Natalii Plonkowskiej. Część tych rozwiązań pokrywa się z pozostałymi koncepcjami.

1. Zadaszone lodowisko, w którym latem będzie można jeździć na wrotkach.
2. Budynek obsługi lodowiska z wypożyczalnią łyżew i wrotek oraz kawiarnią.
3. Strefa wypoczynkowa na wolnym powietrzu.
4. Parking na 62 miejsca.
5. Ścieżka zdrowia.
6. Skatepark.
7. Plac zabaw.
8. Start i meta trasy rowerowej MTB.
9. Zimowy tor saneczkowy wydłużony do wieży widokowej.
10. Trasa narciarska zjazdowa, zimowa, z naturalną trawą.
11. Kładka nad torem MTB.
12. Wyciąg talerzykowy o długości 120 m na całorocznym stoku narciarskim pokrytym igielitem.
13. Przenośnik narciarski o długości 48 m, przeznaczony dla dzieci.
14. Budynek obsługi stoku z kawiarnią, wypożyczalnią sprzętu i trenerem narciarskim z rampą do doskonalenia umiejętności narciarskich.
15. Park linowy z trzema trasami: dla dzieci, rekreacyjną i dla zaawansowanych.
16. Uzupełnienie trasy rowerowej MTB - zjazd w formie pumtrack.
17. Start trasy biegowej Parszywa 12.



Przykładowe rozwiązanie miejsc do wypoczynku w parku

Wizualizacja pracownia architektoniczna Propago



Wśród drzew można też zbudować taką trasę rowerową MTB

Fot. www.mtbproject.com

Gdzie parking i lodowisko?

Nie da się ukryć. Jeżeli chcemy bardziej otworzyć Wzgórza Piastowskie dla zielonogórczan, to musimy znaleźć miejsca na samochody. Chyba że chcemy, by do końca zapchały okoliczne osiedlowe uliczki.

Niedziela. Świeci słońce. Wokół sporo spacerowiczów. Parking przed amfiteatrem w dużej mierze zajęty. Nie ma co ukrywać, że dyskusja na temat usytuowania parkingów i lodowiska, to gorący temat wywołujący spory. Jakie rozwiązanie jest najlepsze?

- Aby je znaleźć, poprosiliśmy architektów, by lodowisko i parkingi umieścili w trzech różnych lokalizacjach - tłumaczy Małgorzata Maśko-Horyza, szefowa biura urbanistyki i planowania.

Architekci dostali za zadanie wkomponowanie w otoczenie zadaszego lodowiska o wymiarach 30 na 60 m. Zimą byłoby to miejsce dla łyżwiarzy, latem dla miłośników jazdy na wrotkach. Miały to być punkty startowe do korzystania z różnych atrakcji rozsianych na Wzgórzach Piastowskich. To stąd, idąc w kierunku Wieży Bismarcka, po kilkuset metrach trafimy w przyszłości na pomost prowadzący do wieży widokowej. Schodząc w dół dotrzemy do wyciągu na Górkę Tatrzańską. Możemy pojechać rowerem lub pójść z kijkami.

Lodowisko z wrotkarnią najbardziej widoczne jest w koncepcji zleconej Natalii Plonkowskiej (A). - Zajmie ono dużą część polany przed amfiteatrem - mówi pani architekt. - Oczywiście, jest zadaszone i będzie czynne przez cały rok. Obok jest budynek z kawiarenką z hamakami i wypożyczalnią sprzętu. Od strony amfiteatru znajdzie się strefa wypoczynkowa. Tutaj zaplanowałam wielkie donice, do których na stałe przymocowane są hamaki i leżaki do wypoczynku.

Parking na 62 samochody zaplanowano po drugiej stronie drogi wjazdowej na ten teren.

Inne rozwiązania przyjęto w koncepcji zleconej Pawłowi Gołębiowskiemu (B). Tutaj Piast Polana zostaje nietknięta. Lodowisko-wrotkarnia znajdzie się

w lesie, po drugiej stronie drogi wjazdowej, będzie najbardziej oddalone od polany. Poprzędi je niewielki parking. - Chciałbym, aby wokół lodowiska były ścieżki do jazdy na wrotkach - opowiada P. Gołębiowski. - Ponieważ lodowisko stanie wśród drzew proponuję, żeby elewację zrobić z drewnianych pni, które będą się zlewać z otoczeniem. Dzięki temu nie będziemy mieli wrażenia, że stoi tutaj coś obcego. Dobrym przykładem są prace Petera Lorenza, który tak obudował supermarket.

3

Tyle wariantów lokalizacji lodowiska mamy do wyboru

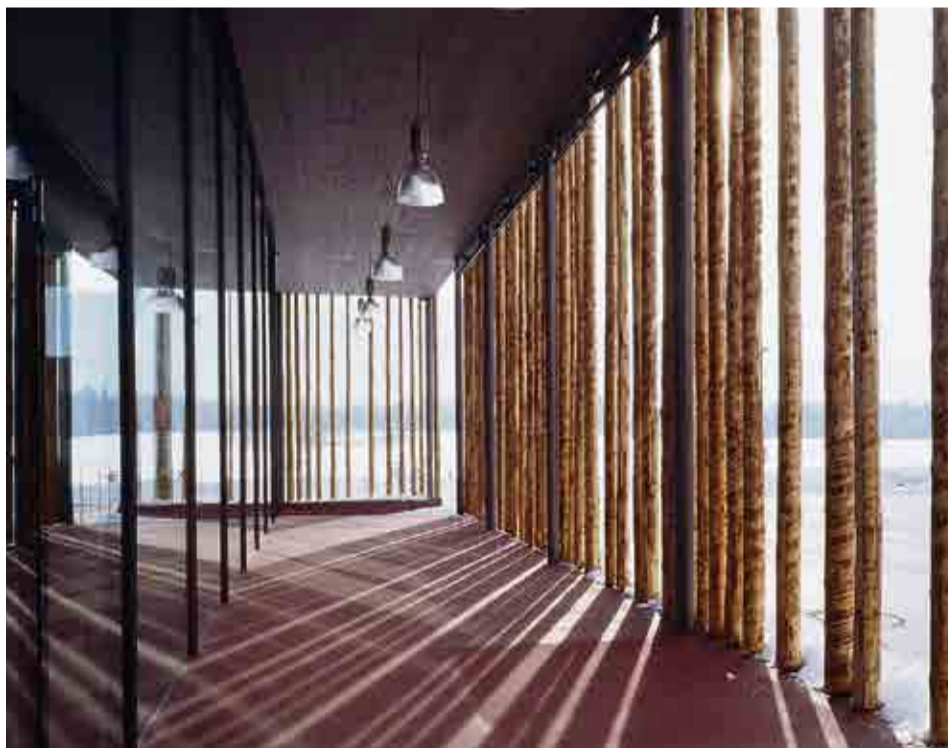
Również w lesie, ale bliżej polany znajduje się lodowisko w koncepcji zleconej Agnieszce Kochańskiej (C). Samo lodowisko nie różni się od pozostałych propozycji. Parking znajduje się przy samej ulicy a lodowisko przy alei prowadzącej w głąb parku. - Dzięki temu zachowujemy pas ochronny zieleni, pomiędzy tym obiektem a budynkiem mieszkalnym ustawionym nieopodal, tuż przy skarpie - wyjaśnia A. Kochańska.

Usytuowanie lodowiska będzie jednym z elementów poddanych głosowaniu na sobotnim pikniku.

Piast Polana i okolice amfiteatru to nie będzie jedyne miejsce, gdzie można dojechać samochodem i korzystać z atrakcji Wzgórz Piastowskich. Magistrat myśli również o rozbudowie minizoo, które cieszy się wielką popularnością, zwłaszcza



Tak mógłby wyglądać budynek m.in. kas przy wejściu do parku, wg koncepcji Agnieszki Kochańskiej. To połączenie betonu i drewna. Podobne rozwiązania zaproponowała przy budynku do obsługi stoku narciarskiego.



Paweł Gołębiowski proponuje, by w takim stylu stworzyć elewację lodowiska. To projekt marketu w Niederdorffie, autorstwa Petera Lorenza.

wśród najmłodszych zielonogórczan. Tutaj też istnieje możliwość powiększenia parkingu. Architekci przedstawiają trzy warianty rozbudowy - od niewielkiej do bardzo dużej. Byłoby więcej miejsca dla zwierząt i na większe woliery dla ptaków.

- Myślę, że możemy również odtworzyć stare, przedwojenne wejście na Wzgórza Piastowskie i trasę spacerową wzdłuż Dębni - dodaje A. Kochańska. - Kiedyś były tutaj niewielkie stawy, które można odtworzyć. Jest też miejsce na łąkę rekreacyjną i dodatkowe miejsca do wypoczynku.

Pani architekt pokazuje stary plan miasta z 1926 r., na którym dobrze widać ten rejon miasta i gęstą sieć leśnych dróg spacerowych, które przecinały Wzgórza Piastowskie. Uważa, że do części tych rozwiązań należy wrócić.

Jej zdaniem łąki rekreacyjne powinny być pokryte koszoną trawą a część umieszczonych na nich obiektów powinna być usunięta. Kilkadziesiąt metrów od stoku narciarskiego i toru saneczkowego umieszcza również niewielki tor saneczkowy dla maluchów, które mogą się tutaj bezpiecznie ślizgać, bez obaw, że ktoś większy na nie wjeździe. (tc)

30 X 60

Takie wymiary w metrach ma mieć lodowisko



A - propozycja Natalii Plonkowskiej



B - propozycja Pawła Gołębiowskiego



C - propozycja Agnieszki Kochańskiej

Posadźmy razem nowy las

Nadleśnictwa Zielona Góra i Przytok zapraszają do wspólnego sadzenia lasu! Spotykamy się w przyszłą sobotę, 8 kwietnia, w godz. 9.00-13.00, w okolicy zielonogórskiego nadleśnictwa. Na posadzenie czeka blisko 20 tys. sosenek, dąbków i małych modrzewi!

- Nie tylko będziemy sadzić drzewa, choć to przede wszystkim... Chcemy też wyjaśnić, dlaczego sadzimy akurat te, a nie inne gatunki drzew, czyli przekazać ludziom trochę wiedzy. Ustawimy więc namioty, w których zorganizujemy spotkania z leśnikami, a potem wszystkich zaprosimy na ognisko. Leśnicy opowiedzą o swojej pracy, o zielonogórskich i podzielonogórskich lasach, ich mieszkańcach, wyjaśnią na czym polega gospodarka leśna i dlaczego jest taka ważna - zapowiada Arkadiusz Kapała, nadleśniczy Nadleśnictwa Zielona Góra.

Leśnicy, którzy czasem spotykają się z zarzutami, że kierując się zyskiem ekonomicznym tną drzewa jak leci, chcą popularyzować wiedzę o zrównoważonej gospodarce leśnej.

- Zwykle głośno jest o nas, gdy wycinamy drzewa. Wtedy spotykamy się z pretensjami. Jednak nie wszyscy wiedzą, że wycinka drzew w lasach odbywa się w oparciu o opracowany wcześniej 10-letni Plan Urządzenia Lasu. I prowadzona



Podczas spotkania w plenerze w 2015 r., dęby i sosny, z pomocą leśników sadziło ok. 500 osób
Fot. Nadleśnictwo Zielona Góra

jest dla jego dobra. W lesie, jak w każdej populacji, musi znajdować się pokolenie najmłodszych drzew i najstarszych. Za 20 albo 30 lat 90-letnie drzewostany zaczęły umierać. Zaniechanie prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej, tj. dokonywania przeglądu lasów i planowania ich przyszłości,

z czasem doprowadziłyby do powstania wielkich połączonych drzewostanów - tłumaczy A. Kapała. - Dlatego co roku prowadzimy planowane wycinki drzew i nasadzenia, różnicując jednocześnie ich gatunki w zależności od gleby, na której mają rosnąć. Różnorodność wiekowa i w

miarę możliwości gatunkowa drzew, czyli zrównoważony udział wszystkich grup leśnego drzewostanu jest warunkiem jego stabilności.

Po roku, najdalej po dwóch latach, opustoszałe po wycince miejsce obsadzone jest nowymi sadzonkami. I mimo tych naprzemiennie prowadzonych wycinek i na-

sadzeń, średnia wieku zielonogórskiego lasu rośnie. To - zdaniem leśników - koronny argument na to, że drzew nie wycinają „lekką ręką”. Za to sadzą chętnie i dużo. Tylko w tym roku posadzą blisko 1,6 mln drzew na powierzchni 174 ha. Najwięcej przybędzie sosen zwyczajnych i dębów bezszypułkowych, ale też sporo brzoź brodawkowatych, dębów szypułkowych, buków pospolitych i modrzewi europejskich. Po sąsiedzku, w Nadleśnictwie Przytok przybędzie ok. 900 tys. drzew, na pow. blisko 124 ha.

Zapowiadane, sobotnie spotkanie plenerowe z zielonogórcami jest więc częścią „wielkiego planu”. Leśnicy przygotowali 2,45 ha po wyciętych połączonych lasu i blisko 20 tys. sadzonek. Wśród nich najwięcej sosny, dębu bezszypułkowego oraz modrzewia. Dlaczego akurat te drzewa będą tu sadzone? Zagadka wyjaśni się na miejscu.

Nadleśnictwa Zielona Góra i Przytok zapraszają do wspólnego sadzenia po raz drugi. Pierwsze spotkanie plenerowe pn. „Posadźmy

razem las” odbyło się w 2015 r. Uczestniczyły w nim całe rodziny, uczniowie, studenci, samorządowcy, miłośnicy nordic walking, strażacy i ratownicy medyczni - blisko 500 osób. Na terenie dziewięciu gniazd, zajmujących powierzchnię 8 ha, pod okiem leśników i z ich pomocą posadzili ponad 60 tys. sadzonek dębu i sosny. Pięknie rosną, więc czas na powtórkę. (el)

Zbiórka o 9.00

Spotkanie w plenerze „Posadźmy razem las” - sobota, 8 kwietnia, 9.00, przed siedzibą Nadleśnictwa Zielona Góra w Wilkanowie (Przysiółek Rybno 31). Leśnicy skierują zmotoryzowanych na jeden z dwóch parkingów. Na miejsce można się też dostać autobusem PKS (przystanek przy siedzibie) oraz pieszo.

W ZIELONEJ GÓRZE

Park przy Partyzantów do odnowy

Ruszają prace w parku naprzeciw komendy policji. Dobra wiadomość - wykonawca chce zakończyć roboty cztery miesiące przed terminem.

To rzadko spotykana sytuacja, by podczas podpisywania umowy, wykonawca, zanim rozpoczął rozmowy, już mówił o skróceniu terminów. Chodzi o niewielki

park przy ul. Partyzantów. Tu spaceruje wielu mieszkańców sąsiednich bloków.

- Postanowiliśmy odnowić ten teren m.in. remontując i zabezpieczając istniejący tam zbiornik wodny. Będzie na nim pływająca fontanna - mówił w poniedziałek prezydent Janusz Kubicki, podczas podpisywania umowy z wykonawcą.

Park ma być odnowiony dzięki unijnym funduszom ze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Miasto na wkład własny musi wyłożyć ok. 20 proc. kosztów prac, które wyniosą 1,23 mln zł.



Prezydent Janusz Kubicki i Andrzej Rosiński z IGB po podpisaniu umowy
Fot. Krzysztof Grabowski

- Przetarg wygrała Inwestycyjna Grupa Budowlana, która na wykonanie prac ma czas do 30 listopada - poinformował prezydent Kubicki.

IGB jest znana w mieście. To ta firma zbudowała plac zabaw przy ul. Chmielnej. Obecnie prowadzi rewitalizację niewielkiego parku przy ul. Salomei i Lechitów.

- Tam prace powinniśmy skończyć przed terminem. Do końca maja - zapowiedział Andrzej Rosiński z IGB. - Przed terminem chcemy również skończyć prace w parku przy Partyzantów. Zakładamy, że wszystko

będzie gotowe w lipcu. Jesteśmy to w stanie szybko zrobić.

IGB zależy na czasie, bo również wystartowała do przetargu na rewitalizację Doliny Gęśnika, a to już o wiele większa inwestycja. - Mamy nadzieję, że będziemy tam pracować - uśmiechał się A. Rosiński.

Park przy ul. Partyzantów jest robiony na zasadzie zaprojektuj i wybuduj. Za projekt odpowiadają Paweł Gołębiowski i Agnieszka Kochańska. W parku pojawią się nowe krzewy i kwiaty oraz mała architektura. Teren zostanie objęty monitoringiem. (tc)

W ZIELONEJ GÓRZE

Muzyczna zaprasza

W tę sobotę, 1 kwietnia, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. M. Karłowicza zaprasza na Dzień Otwartych Drzwi. W godz. 10.00-14.00, w budynku szkoły przy al. Niepodległości 21, będzie można m.in. posłuchać uczniów prezentujących instrumenty muzyczne. - Dal najmłodszych przygotowaliśmy ciekawe zabawy muzyczne - zapowiadają organizatorzy. - Dla kandydatów do szkoły muzycznej II stopnia zaplanowano spotkania przygotowawcze. Będzie można sprawdzić predyspozycje dziecka do nauki gry na wybranym instrumencie, poznać nauczycieli - instrumentalistów oraz uzyskać informacje na temat kształcenia w szkole muzycznej. Więcej informacji na stronie szkoły: www.psm.zgora.pl (dsp)

W OCHLI

Kaziuki w skansenie

Tradycyjnie, tydzień przed Niedzielą Palmową, Muzeum Etnograficzne w Ochli zaprasza na Kaziuki. Jarmark odbędzie się w niedzielę, 2 kwietnia, w godz. 11.00-16.00. - Nie zabraknie wiosennych kolorów, kresowych smaków i mnóstwa innych atrakcji - zachwalają organizatorzy. Na jarmarku znajdziemy rękodzieło, tradycyjne przysmaki (cepeliny, bliny, pierogi, chleb, wędliny). W programie m.in. warsztaty pisankarskie i składania palm, przejażdżki bryczką, spacer przyrodniczy, strefa zabaw dla dzieci, towarzyszyć nam będą melodie wygrywane na zabytkowej katarynie. Na scenie głównej wystąpią zespoły i kapele, będą konkursy dla dzieci i dorosłych, pokaz modelowania balonów. Wstęp - 6 zł od osoby. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Turniej i zbiórka gratów

● MOSiR zaprasza na VI turniej z cyklu Grand Prix w Tenisie Stołowym o Puchar Prezydenta. Turniej odbędzie się w tę niedzielę, 2 kwietnia, o 10.00, w sali sportowej przy ul. Urszuli 22. Zapisy w dniu zawodów od 9.30.
● Trwa wiosenna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Podajemy najbliższe terminy zbiórki. Poniedziałek, 3 kwietnia - os. Zastalowskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Batorego, Źródłana, Sulechowska, trasa Północna + Batorego (ogrodnictwo). Odpady będą też zabierane z sołectw: poniedziałek, 3 kwietnia - Jany i Stożne; środa, 5 kwietnia - Barcikowice, Zatonie i Marzęcin. Podane daty dotyczą wystawienia odpadów. Data wywozu - to kolejne dni po wystawieniu. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rusza „Kraszanka”

Jarmark „Kraszanka 2017” zagości na deptaku w środę, 5 kwietnia i będzie z nami aż do 12 kwietnia. Stragany będą czynne codziennie od 11.00 do 19.00, znajdziemy tam świąteczne smakołyki i wielkanocne ozdoby, dzieła miejscowych rzemieślników i twórców ludowych. Atrakcją dla najmłodszych będzie Kraszankowa Warsztatownia, czyli... - Artystyczne warsztaty. Od piątku, 7 kwietnia do poniedziałku, 10 kwietnia będzie można m.in. ozdabiać ciasteczka, zrobić wełniane owieczki, pomalować gipsowe gąski, wypleść cuda z wikliny, zrobić kartkę świąteczną i wykonać mnóstwo innych wiosennych ozdób - wyliczają organizatorzy, Stowarzyszenie Moje Miasto i Zielonogórski Ośrodek Kultury. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

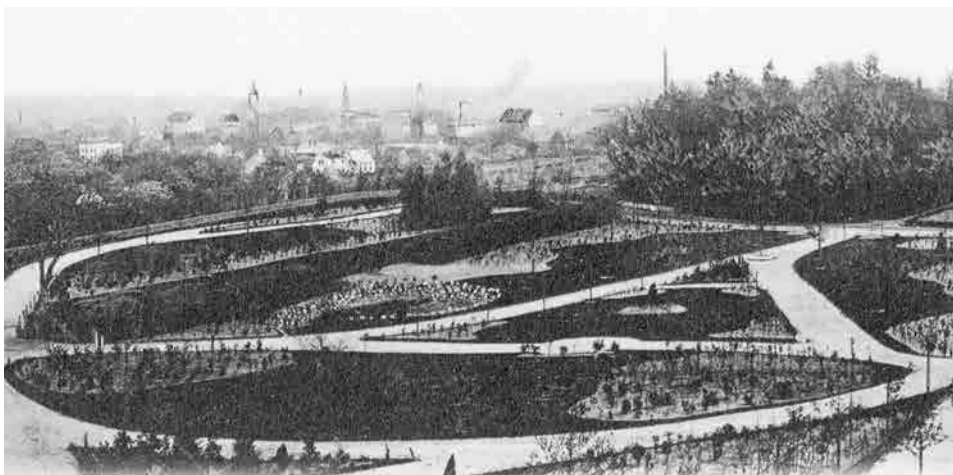
Spojrzenie na północ

Kolejne spotkanie turystyczne pod hasłem „Podróże wszelkie za środki niewielkie”, odbędzie się w środę, 5 kwietnia, o 18.00. Tym razem prelegentem będzie sekretarz Lubuskiego Stowarzyszenia Przewodników Turystycznych - Jarosław Wnorowski. - Opowie on o północnej części naszego województwa, stanowiącej często, niestety, także dla samych Lubuszan, swoistą „ziemię nieznaną” - informują organizatorzy. - Będzie to próba odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście „Cudze chwalimy, a swojego nie znamy”. Całość zostanie okraszona zdjęciami lubuskich atrakcji turystycznych.
Spotkanie w mediotece Szklana Pułapka (Palmiarnia). Wstęp wolny. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

O konkursie mikrograntów

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej zaprasza organizacje pozarządowe i grupy nieformalne w czwartek, 6 kwietnia, o 17.00 na spotkanie informacyjne dotyczące konkursu mikrograntów pn. „Centrum Dla Rodziny”, realizowanego przez Stowarzyszenie Instytut Zachodni i Stowarzyszenie „Dorośli-Dzieciom”. - Cel konkursu to wyłonienie najlepszych projektów mających na celu aktywizowanie lokalnych społeczności wokół zadań związanych z rodziną, macierzyństwem i rodzicielstwem o charakterze dobra wspólnego - informują organizatorzy spotkania. Więcej na www.dzialamyrazem.pl. Spotkanie w OWES, ul. Dąbrowskiego 41d/3, zgłoszenia tel. 533 316 283, e-mail: a.szulcowski@fundacijacp.org. (dsp)



Widok na powstający park i miasto z dzisiejszej siedziby biskupa. Ok. 1900 r.
Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



Lata 20. Zagospodarowanie po drugiej stronie wzgórza
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 208

Tak powstawały Wzgórza Piastowskie

Wzgórza Piastowskie nigdy nie miały być parkiem samym w sobie. To był fragment wielkiej promenady spacerowej. Od Wieży Braniborskiej do Wieży Bismarcka w Wilkanowie. Budowano to powoli, krok za krokiem.

- Czyżniewski! Kończ szorować patelnię, idziemy na spacer. Takie piękne słońce świeci - moja żona ma swoje priorytety. Nawet w niedzielę patelnia musi być czysta, jakby trochę resztek obiadu mogło jej zaszkodzić...

Pojechaliśmy na Wzgórza Piastowskie. Nie byliśmy jedynymi, którzy wpadli na ten pomysł, ale udało się zaparkować.

- Czemu w swoich tekstach używasz też nazwy Wzgórza Piastowskie? Nie możesz się zdecydować? - moja żona, oprócz napawania się słońcem i przyrodą, miała też trochę kwestii do wyjaśnienia.

To nie jest błąd. Nazwa Wzgórza Piastowskie to polski pomysł. Przed wojną nie były to wzgórza, lecz... jedno wzgórze. Był rok 1900. Grünberg opanowało szaleństwo końca stulecia. Na dodatek wymyślono obchody 750-lecia naszego winiarstwa. W takim przypadku trudno nie wrócić do historii. I do historycznych postaci.

Dla nas Piastowie to polski ród książęcy, twórcy państwa polskiego. Wiadomo, Mieszko I, Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki... Dla Niemców to ród książęcy panujący na Śląsku, czyli

również w Zielonej Górze. Mieli swoje zasługi w rozwoju winiarstwa. I w takiej atmosferze, restaurator Wilhelm Bogdan postanowił nazwać swój nowy lokal Wzgórza Piastowskie. To dzisiejsza siedziba biskupa.

14 października 1900 r. - właściciel zaprasza do tymczasowo otwartej restauracji na winnicach. W ogłoszeniu w dzienniku „Tageblatt” Bogdan zachwala piękny widok na okolicę z restauracji położonej koło Blücherbergu (okolicę amfiteatru). Nie pada jeszcze nazwa lokalu. Pojawi się miesiąc później.

W ogłoszeniu Bogdan ani słowem nie wspomina o parku. Dlaczego? Bo parku jeszcze nie było. Z restauracji doskonale było widać centrum Zielonej Góry.

Wyobraźcie sobie... Nie, popatrzcie na pocztówki powyżej. 117 lat temu. Tu nie ma drzew. Łąki, winnice. Jest pomysł, żeby zagospodarować ten teren.

To epoka, kiedy takie pomysły trafiają na podatny grunt. Tworzy się promenady spacerowe np. na wzgórzach, by podziwiać piękno krajobrazu. Już w 1860 r. powstała Wieża Braniborska zbudowana m.in. jako obiekt do obserwowania nieba i



Początek XX wieku. W parku nie ma jeszcze drzew
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza

okolicy. Czemu z niej nie wyruszyć na wycieczkę? Na al. Słowackiego, dalej do Parku Piastowskiego i jeszcze dalej do Wieży Bismarcka?

Miejski park był w tej układance największym przedsięwzięciem. I najważniejszym.

W jego historii mamy dwa pewniki: park powstał i zaprojektował go miejski radca budowlany Albert Severin.

W 1900 r. w radzie miejskiej działa już tzw. komisja promenadowa. Wiele się mówiło o zakładaniu parków. Jeden z nich miał powstać przy ul. Bema, inny przy al. Niepodległości.

W 1901 r. trwały już prace w miejskim parku, który zajmował 21 mórg.

W 1902 r. miasto kupuje 16 mórg ziemi wzdłuż ul. Jaskółczej. Na tym terenie ma powstać park i plac zabaw dla dzieci. Przez kolejne lata miasto kupuje działki w okolicach Wzgórza Augusta (okolicę liceum przy ul. Kiłińskiego).

Tuż obok ustawiono pomnik zmarłego w 1908 r. Ulricha Levishona, wydawcy „Grünberger Wochenblatt”. Pomnik zaznaczono na planach miasta i wydano okolicznościową pocztówkę. Dlaczego tak docenio-

no redaktora Levishona? Bo w testamencie zapisał 6.000 marek na potrzeby budowy parku. Była to olbrzymia kwota. Dla porównania roczne utrzymanie najważniejszej zielonogórskiej szkoły - gimnazjum realnego kosztowało 78.000 marek.

A drzewa rosły, rosły, rosły...

Ale zielonogórzanom było za mało. W latach 20. XX wieku postanowili zagospodarować kolejne tereny. Rekreacyjno-sportowo. W lesie powstał niewielki amfiteatr, który po wielkiej przebudowie w 1971 r. nabrał obecnego kształtu.

Przy ul. Botanicznej założono ogród botaniczny a pobliskie wzgórze (pomiędzy amfiteatrem i ogrodem botanicznym) pokryła gęsta sieć ścieżek i dróg. Wykorzystano każdy ciekawy element krajobrazu. Przy oczkach wodnych budowano mostki, stawiano ławeczki, pergole. Miało być też coś dla ciała - dlatego zbudowano tor saneczkowy. Jego rynna wciąż jest używana przez miłośników jazdy na tym sprzęcie. Wymaga jednak gruntownej odnowy. To już jednak zadanie na przyszłość.

Tomasz Czyżniewski



Przy ul. Botanicznej powstał ogród botaniczny - lata 30.
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Jedna z tworzonych alei parkowych
Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Na Wzgórzach Piastowskich do rekreacji wykorzystywano oczka wodne
Ze zbiorów Marka Szymaniaka